Nr 391. Kraków, Niedziela 28 Sierpnia 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Po mowie Wilhelma II.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Berlin, 28 sierpnia.

Rozgoryczenie z powodu mowy cesarza Wilhelma, wygłoszonej w Królewcu, przybiera ogromne rozmiary. Związek demokratyczny zwołał na dziś wielkie zgromadzenie z porządkiem dziennym: „Mowa cesarza a naród“. Na giełdzie mowa cesarza Wilhelma wywołała znaczny spadek kursów papierów pruskich. Dzienniki zwracają się w tonie coraz ostrzejszym przeciw mowie cesarza.

„Berliner Tageblatt“ sądzi, że byłoby niemożliwem, gdyby parlament przeszedł do porządku dziennego nad mową cesarza. Mowa ta podkopuje życie konstytucyjne i dlatego należy raz na zawsze rozstrzygnąć kwestyę: absolutyzm czy konstytucya w Prusach.

„Berl. Volksztg“ oświadcza, że trzeba cesarzowi powiedzieć, iż w pierwszym rzędzie stoi lud, a w drugim dopiero dynastya, która tylko ludowi zawdzięcza swoją egzystencyę i wszystko, co posiada. Nad zapatrywaniami ludu dynastya nie może przejść do porządku dziennego.

„Voss. Ztg“ wskazuje na to, że mowa cesarza Wilhelma przedrukowana została przez oficyalny „Reichsanzeiger“, tak że nie można wątpić w jej autentyczność. Mowa ta musi więc być przedmiotem dyskusyi w parlamencie. Toast cesarza Wilhelma, wygłoszony w Królewcu, wywołał rozłam między koroną a narodem. Nawet najwierniejsi monarchiści zachwiali się w swych uczuciach.

„Berl. Morgenpost“ pisze: Naród musiałby nie mieć krwi w żyłach, gdyby przyjął tę mowę ze spokojem.

„Vorwärts“ sądzi, że cesarz Wilhelm przyznał się w Królewcu wyraźnie do absolutyzmu.

Sprawy bałkańskie.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Uroczystości czarnogórskie.

Ateny. Następca tronu Konstantyn wyjechał do Czarnogóry.

Cetynia. Przybył tu teatr narodowy z Zagrzebia, który da tu szereg przedstawień z okazyi uroczystości jubileuszowych. Między innemi wystawiony będzie dramat p. t. „Cesarzowa bałkańska“, a którego autorem jest ks. Mikołaj.

Sojusz bułgarsko-czarnogórski.

Cetynia. W kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że między Bułgaryą a Czarnogórą zawarty został sojusz zaczepno-odporny.

Starcia bułgarsko-tureckie.

Salonika. Bułgarska banda z 15 ludzi ostrzeliwała turecki blokhauz, zabiła straż, poczem zbiegła.

Turcya i Grecya.

Salonika. Turecki torpedowiec zabrał grecki żaglowiec wiozący broń i amunicyę.

Cetynia. Krąży tu pogłoska o bliskich zaręczynach serbskiego następcy tronu z córką W. ks. Mikołajewicza, Maryną Petrówną.

Belgrad. „Politika“ donosi: Istnieje zamiar zaręczyn ks. Heleny serbskiej z jednym z w. książąt rosyjskich.

Belgrad. Z urzędowej strony serbskiej zaprzeczają wiadomościom dzienników, jakoby Rada ministrów postanowiła odebrać Austro-Węgrom konsulaty w Serbii, jeżeli rząd austro-węgierski nie zgodzi się na utworzenie konsulatów serbskich w Bośni i Hercegowinie.

Cholera.

(Telegr. „N. Reformy“.)

W Królestwie.

Lublin. „Gazeta lubelska donosi, że prezydent m. Lublina otrzymał z Warszawy urzędową wiadomość, iż zbadanie wydzielin osób, które zmarły w Tomaszowie, nie wykazało zarazków cholery.

Ostrożności w Czechach.

Praga. Dzienniki wieczorne donoszą o rzekomych wypadkach cholery na czeskich stacyach kolejowych. Podług autentycznych informacyj 3 osoby, jadące z Rosyi przez Podwołoczyska do Czech, wysiadły w Pardubicach, czwarta, również z Rosyi, wysiadła w Litomierzycach. Ponieważ osoby te pochodzą z okolic dotkniętych zarazą, poddano je pod obserwacyę lekarską, która jednak wykazała, że są one zdrowe.

W Pradze zatrzymano wszystkich podróżnych, którzy jechali w tym samym przedziale. Po zbadaniu jednak przez lekarza, wypuszczono ich, z wyjątkiem fotografa Józefa Kłaka, pochodzącego wedle jednych doniesień z Krakowa, a wedle drugich z Warszawy. Kłak siedział w wagonie tuż obok szewca, w Pardubicach. Pozostanie on przez 5 dni w szpitalu.

Pardubice. Pewien szewc z Rostowa nad Donem, który tędy przejeżdżał wraz z żoną i dzieckiem, został zatrzymany na stacyi i oddany do szpitala pod obserwacyę. W czasie jazdy zauważyli podróżni, jadący w tym samym przedziale, że żona owego szewca kilkakrotnie chorowała w czasie podróży. Po przybyciu do Pardubic zawiadomiono o tem naczelnika stacyi, który zawezwał natychmiast lekarza. Lekarz odesłał owego szewca wraz z żoną i dzieckiem do szpitala.

W Wiedniu

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza komunikat, w którym konstatuje, że od czasu stwierdzenia bakteryologicznego cholery u dwóch kobiet, Heldowej i Hofmanównej, aż do 27 b. m. wieczór w ministerstwie nie zgłoszono żadnego nowego zasłabnięcia. U 5 osób internowanych jest podejrzenie o cholerę wykluczone; tak samo jest z podejrzanymi wypadkami śmierci w dzielnicy Floridsdorf.

Na Węgrzech.

Budapeszt. Na dworcu peszteńskim zaprowadzono bardzo ścisłą kontrolę podróżnych, przybywających z Rosyi. Wczoraj rano zdesinfekowano pakunki niejakiego Natana Rennera, przybyłego z Warszawy. Po zdesinfekowaniu pakunków Renner nagle znikł.

Budapeszt. Z Preszburga donoszą: Stan chorej służącej okrętowej Truka jest bardzo groźny.

Budapeszt. Z Mohacza donoszą o podejrzanym wypadku śmierci. — Badanie bakteryologiczne dejektów zmarłego nie jest jeszcze ukończone.

Zarządzenia na granicy rumuńskiej.

Bukareszt. Na granicy rumuńskiej zarządzono środki ostrożności dla podróżnych, przybywających z Austryi i Węgier.

Stan epidemii w Petersburgu.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: W ciągu doby zachorowało na cholerę 52 osoby, zmarło 30; w szpitalach pozostaje 686 chorych.

Konstantynopol. Zachorował tu na cholerę kupiec z Bukowiny Hofmansthal.

Telegramy

z dnia 28 sierpnia.

Ischl. Wczoraj wieczorem przybył tu hr. Aerenthal.

Zamach na gubernatora płockiego.

Toruń. Na gubernatora płockiego usiłowano wykonać w piątek zamach. Gubernator bawi obecnie w Ciechocinku na kuracyi. W piątek po południu chciał on wyjechać do miasta. Woźnica przygotowywał właśnie powóz do wyjazdu, nagle usłyszał jakiś szmer, wychodzący z pod powozu. Zaczął więc szukać i po chwili znalazł pod poduszkami siedzenia maszynę piekielną. Maszyna ta byłaby eksplodowała w przeciągu kwadransa, to znaczy w chwili, gdy gubernator byłby siedział już w powozie.

Izwolski w Niemczech.

Monachium. Wczoraj przybył tu Izwolski. W ciągu dnia konferował on z ambasadorem francuskim w Wiedniu i ambasadorem angielskim w Wiedniu. Izwolski zamieszka obecnie w Niemczech w pobliżu zamku Friedberg, aby być do dyspozycyi cara.

Belgrad. Dzienniki zapowiadają przybycie Izwolskiego do Belgradu.

Powszechny strajk marynarzy.

Kopenhaga. Międzynarodowa konferencya marynarzy uchwaliła ogłosić strajk ogólny, jeżeli federacya właścicieli okrętów odrzuci żądanie założenia międzynarodowego biura pośrednictwa pracy. Dzień wybuchu strajku trzymany jest w tajemnicy.

Rosya i Finlandya.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Rada państwa aprobowała projekt ustawy o zrównaniu praw Rosyan z obywatelami finlandzkimi w Finlandyi.

Wrzenie w Indyach.

Londyn. W procesie o zdradę stanu, toczącym się w Indyach, przesłuchiwano w ostatnich dniach najważniejszego świadka. Został on pozornie członkiem spisku i jako taki uczęszczał na wszystkie zgromadzenia spiskowców. Spiskowcy oświadczyli mu, że w przeciągu pięciu lat skończy się panowanie angielskie w Indyach, poczem zostanie obwołany królem Indyj Tilak, a wicekrólem Mitter. — Tilak jest znanym indyjskim adwokatem i pisarzem. Mitter jest również adwokatem. Tilak oskarżony o zdradę stanu znajduje się obecnie w więzieniu.

Mianowania i przeniesienia.

(Telefonem.)

Lwów. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Rada szkolna kraj. przeniosła zastępców nauczycieli gimnazyalnych Józefa Tuna z Kołomyi (gimn. II.) do Lwowa (gimn. I.), Mikołaja Szczerbaniuka z gimn. VI. we Lwowie do filii IV. gimn. we Lwowie, Aleksandra Rutkowskiego z gimn. V. do filii gimn. IV. we Lwowie, Michała Spulnickiego z gimn. VI. do filii gimn. IV. we Lwowie, Rudolfa Wacka z gimn. IV. do filii gimn. IV. we Lwowie, Stanisława Tyrowicza z filii gimn. VII. do gimn. VIII. we Lwowie, Kazimierza Fioła z II. szkoły realnej w Krakowie do Żółkwi, Michała Kapszija z Dębicy do Brzeżan, Michała Szpakowskiego ze Stanisławowa do ruskiego gimn. w Tarnopolu, Józefa Bajera z Sanoka do Drohobycza, Jana Goldhammera ze Złoczowa do Brodów, Adama Malskiego z Jasła do Brodów, Adama Górskiego z Drohobycza do Trębowli, Wincentego Majchra ze Lwowa do Nowego Targu, ks. Sylwestra Binka z Nowego Targu do Lwowa V.

Rada szkolna kraj. zamianowała zastępcami nauczycieli Jakóba Handla i Eug. Wawrzkowicza dla Lwowa II, Józefa Mackiewicza, Karola Badeckiego i Kazimierza Abgarowicza dla Lwowa III, Zygm. Żurawskiego, Stanisława Pilcha dla Lwowa IV, Joachima Namysła, Ludwika Jussa, Emila Kopę dla Lwowa IV filia, Zenona Aleksandrowicza dla Lwowa V, dra Zygmunta Łępickiego dla Lwowa VI, St. Łępickiego dla Lwowa VII, Witolda Bunikiewicza dla Lwowa VIII, Jana Węglarza dla Lwowa VIII, dra Józefa Turiańskiego dla Przemyśla I polskie, Maryana Terleckiego dla Przemyśla ruskie, Jana Maninka dla Przemyśla ruskie, Józefa Ekierta dla Jarosławia, Józefa Sitnikiewicza, Franc. Kubielasa, Franc. Synoradzkiego i Tomasza Popa dla Kołomyi polskie, Adolfa Bolka dla Rzeszowa I, Antoniego Lisowskiego dla Sambora, St. Teodorczuka, Józefa Kassiana i Józefa Szumnego dla Stryja zakład główny, Kazim. Brończyka, Andrzeja Skowronka, Maryana Przybylskiego dla Stryja filia, Jana Gralińskiego dla Stanisławowa II, Stan. Rudnickiego, Piotra Szewczyka, Szymona Zmarza, Michała Japoła, Jana Wójcika i Wojciecha Słowika do Tarnopola I, Alfreda Hodboda, Gerarda Polę dla I real. Lwów, Leona Hasińskiego do Tarnobrzega, Wacława Nartowskiego i St. Jurę do Brzozowa, Grzegorza Kyczuna, St. Mydlarczyka i Fr. Nycza do Dębicy, Jana Hałuszczyńskiego i Włodz. Kuczerę do Kołomyi ruskie, Zygm. Kozaka do Mielca, Tymoteusza Szuraka i Mikołaja Czajkowskiego do Tarnopola ruskie, Jana Kontka do Brzeżan, Błażeja Groblickiego i Piotra Niedospałę do Sanoka, Wład. Kisielewskiego do Trembowli, Romana Pollaka do Gorlic, Leona Króla do Jasła, Jana Sędziwira do Złoczowa, Adama Grehowicza do N. Sącza II, ks. Jana Wojewodzica do Myślenic i ks. dra Józefa Palucha do Sokala.

Lwów. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł kancelistę Jana Machowskiego z Tarnobrzegu do Niska oraz zamianował kancelistami: Michała Niewierskiego dla Tarnobrzega, Michała Sitka dla Zatora i Jana Guzikowskiego dla Chrzanowa.

Prezydent dyrekcyi poczt zamianował starszymi pocztmistrzami z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych następujących pocztmistrzów: Kornela Lewickiego w Zadwórzu, Wilhelma Grenzbauera w Jaworowie, Mieczysława Wiyńskiego w Grybowie, Bronisława Dembińskiego w Krynicy, Pawła Ilnickiego w Turce nad Stryjem, Stanisława Stechera w Rymanowie, Dymitra Wawryka w Załościach, Alojzego Witkowskiego w Kętach, Henryka Krzanowicza w Kalwaryi Zebrzydowskiej, Michała Komarskiego w Krakowie, Władysława Skopowskiego w Podhajcach, Eustachego Wasilkowskiego w Żydaczowie, Władysława Basińskiego w Sądowej Wiszni, Augusta Kobierzyckiego w Zborowie, Franciszka Nowaka w Targowiskach, Antoniego Wernera w Trembowli, Stanisława Anderlego w Zatorze, Romualda Kamińskiego w Ustrzykach Dolnych, Józefa Patta w Starym Samborze, Emanuela Dültza w Bursztynie, Jana Stasiowa w Brzesku, Antoniego Karasińskiego w Bieczu, Wiktora Szaraniewicza w Mostach Wielkich, Ludwika Jurczyka w Lisku, Hilarego Gülweissera w Bóbrce, Hilarego Łuszpińskiego w Bukaczowcach, Józefa Brücka w Ropczycach, Władysława Kozę w Kolbuszowej i Bronisława Zasławskiego w Niemirowie.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: Władysława Hückla naczelnika sądu powiatowego w Kopyczyńcach do Sambora, dra Maksymiliana Rittigsteina z Sambora do Lwowa, Feliksa Orzelskiego naczelnika sądu w Bołszowcach do Lwowa, Eliasza Fränkla z Przemyśla do Lwowa, Antoniego Starkiewicza naczelnika sądu powiatowego w Kamionce do Stanisławowa, Nataniela Chomickiego naczelnika sądu powiatowego w Sokalu do Przemyśla, Kazimierza Schoennetta naczelnika sądu w Delatynie do Lwowa, dra Józefa Zarskiewicza naczelnika sądu w Glinianach do Złoczowa, Maryana Misińskiego z Sambora do Niemirowa, Jana Curkowskiego z Kołomyi do Tarnopola, Feliksa Wilczyńskiego z Wadowic do sądu krajowego w Krakowie.

Dalej zamianował minister sprawiedliwości radcą sądu krajowego znajdującego się chwilowo w stanie spoczynku Karola Grońskiego dla Stryja, sędziego powiatowego Tomasza Łobaziewicza w Przemyślu dla Sambora, Mikołaja Hornickiego w Winnikach dla Kołomyi, Józefa Drzymalika we Lwowie dla Lwowa, dra Michała Bejmanowicza w Samborze dla Sambora, zastępcą prokuratora Władysława Dukieta w Sanoku dla Stanisławowa, sędziego pow. Bazylego Bereżańskiego w Brodach dla Sambora, Zenona Łukawieckiego w Kołomyi dla Kołomyi, Józefa Dobiję w Tarnopolu dla Lwowa i sędziego powiatowego Feliksa Górskiego w Brzesku do sądu krajowego w Rzeszowie.

Minister wyznania i oświaty zamianował gr.-kat. katechetę szkoły realnej w Śniatynie ks. Michała Simowicza katechetą seminaryum nauczycielskiego w Czerniowcach.

Cesarz zamianował prof. gimn. Franciszka Józefa we Lwowie dra Konstantego Wojciechowskiego dyrektorem VI gimnazyum we Lwowie.

Kronika.

Kraków, niedziela 28 sierpnia.

Kalendarzyk kościelny: Serca N. P. Maryi.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 51, zachód o godz. 6 m. 33, długość dnia godzin 13 min. 42.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurno, mierne wiatry, od czasu do czasu opady, chłodno, stan niepewny.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Car Samozwaniec“.

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): po południu „Kościuszko pod Racławicami“, wiecz. „Dla świętej ziemi“.

Wyścig oddziału kolarskiego „Sokoła“ krak. na szosie Kraków — Chełmek.

W poniedziałek 29 sierpnia:

Kalendarzyk kościelny: Ścięcie św. Jana i Sabiny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 52, zachód o godz. 6 m. 31: długość dnia godzin 13 min. 39.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Dzieje Orestesa“.

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Oj, baby!“

Powrót uczniów z kolonii wakacyjnej o g. 4 min. 45 po południu.

W sprawie zabiegów lekarskich techników dentystycznych. Izba lekarska zachodnio-galicyjska przesłała, jak nam komunikują, do Towarzystwa stomatologów w Krakowie następującą uchwałę:

Wydział Izby lekarskiej na posiedzeniu z dnia 30 czerwca 1910 r. uchwalił, co następuje: Ponieważ mnożą się przypadki, w których lekarze pewne sposoby leczenia odstępują osobom, do tego nie powołanym, w szczególności zaś poruczają technikom dentystycznym wykonywanie zabiegów operacyjnych w jamie ust, które to zabiegi na mocy dekretu kancelaryjnego nadwornego z dnia 14 września 1842 r. wyłącznie zastrzeżone są lekarzom, przeto Izba lekarska w przyszłości wystąpi przeciw wszelkim próbom, któreby do rozszerzenia zakresu działania techników dentystycznych na zabiegi i operacye w jamie ust zmierzały. Równocześnie wydział Izby lekarskiej zwraca uwagę kolegom na to, że oddawanie technikom dentystycznym zabiegów lekarskich w jamie ust, jakoteż pokrywanie tychże techników nazwiskiem i firmą lekarza, uważanem będzie jako uchybienie godności stanu, a lekarze, działający wbrew powyższej zasadzie, narażą się na dochodzenia ze strony Rady honorowej Izby lekarskiej.

Z teatru ludowego. Ostatnią „premierą“ teatru ludowego na scenie w parku Krakowskim była odegrana wczoraj sztuka „Dla świętej ziemi“. — Namiętny głód ziemi naszego chłopa jest osią, około której obracają się dzieje tego utworu. Hanusia, wiejska piękność, mająca wielu zalotników, między nimi syna bogatego wójta Grzesia, wychodzi mimo to za mąż za biedaka Antoniego, podczas gdy Grześ z rozkazu rodziców żeni się z drugą „bogaczką“ wiejską. Ponieważ tak Hanusia, jak i Antoni, nie mają ani zagona, a trafia im się okazya nabycia kawałka „świętej ziemi“ tuż przed samą ich chałupą od poczciwego sąsiada, który na pieniądze chce poczekać — więc Antoni rusza za zarobkiem przy budowie kolei, a Handzia pozostaje „na gospodarstwie“, a właściwie bez żadnego gospodarstwa. Cierpi biedę, w której o mało nie ulega namowom nie mogącego zapomnieć jej urody Grzesia — ale w sam czas przybywa Antoni z uzbieranemi aż na całe dwadzieścia zagonów „papierkami“.

Utwór, nacechowany właściwą Sewerowi znajomością psychiki chłopa, ma silne liryczno-dramatyczne momenty, dość dobrze wyzyskane w grze pp. Grabowskiej i Bończy. Pełną werwy i charakterystycznego zacięcia kumoszką wiejską była p. Kolmanówna. Reszta zespołu tworzyła dobre tło wiejskie.

Z Instytutu muzycznego. Instytut muzyczny rozpoczyna naukę d. 1 września w nowym lokalu przy ul. św. Anny l. 2. Zakres naukowy rozszerzył Instytut na naukę na instrumentach dętych i kontrabasie. — Na kursa fortepianu i skrzypiec przyjmuje się uczniów począwszy od 7 roku życia. Wpisy codziennie od godz. 11—1 i 4—6.

Ze szkoły dramatycznej. Nauka w szkole dramatycznej K. Gabryelskiego w Krakowie rozpocznie się nie dnia 1 września — jak poprzednio ogłoszono — lecz 15 września. Wpisy dla uczniów zwyczajnych trwać będą od 28 b. m. do 15 września. Późniejsze zgłoszenia przyjmowane będą jedynie od tych petentów, którzy naukę kontynuować zamierzają z amatorstwa.

Zlewanie ulic. Z miasta donoszą nam: Od pewnego czasu zlewanie ulic w Krakowie odbywa się bardzo rzadko i w sposób dotąd niepraktykowany. Beczkowozy miejskie w okolicy Kazimierza, a w szczególności w ul. Stradom i Dietlowskiej stają się w obecnej porze rzadkością. Podczas ostatnich dni posuchy w ulicach tych, gdzie dziennie tysiące uwija się przechodniów, pod wpływem choćby słabego wiatru tumany pyłu unosiły się w powietrzu, cisnąc się do oczu i gardła. Może notatka ta przypomni zakładowi czyszczenia miasta ciążące na nim obowiązki i skłoni go do częstszego zlewania ulic.

„Dzień sportowy“ „Sokoła“. Zarząd oddziałów wioślarskiego i kolarskiego urządza dziś „Dzień sportowy“. Dziś o godz. ½6 rano odbędzie się na drodze bielańskiej wyścig kolarski 100 klm. o mistrzostwo Galicyi, o godz. 12 w południe na szosie na drodze przy Błoniach wyścig 100 i 1000 m. dla pieszych, o godz. 4 po poł. na Wiśle wyścig pływaków, o godz. 5 po południu regaty wioślarskie. Zgłoszenia przyjmuje księgarnia polska F. Eberta, ul. Floryańska i biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Wiślna 2.

Szkoła ludowa 4-klasowa im. Sienkiewicza w Krakowie, umieszczona dotychczas w budynkach przez gminę wynajętych przy ul. Starowiślnej l. 46, przeniesioną została do pięknego budynku miejskiego przy ulicy Miodowej l. 30.

Niegrzeczne wyproszenie. W jednej z restauracyj przy ul. Grodzkiej wyrzucono wczoraj w nocy na bruk Tomasza J., kelnera z Podgórza, który doznał poranień na twarzy wskutek upadku na bruk i licznych okaleczeń. Pokaleczonemu udzieliło pomocy pogotowie.

Na polską szkołę w Jaworzu (Śląsk austr.) wpłynęło — jak nam donoszą z Zakopanego — z urządzonej przez komitet gości w Zakopanem dnia 19 b. m. rozsprzedaży wydawnictw, wraz z naddatkami, 522 K 48 hal.; z zabawy ogrodowej dnia 20 b. m. 298 K 78 hal.; z komersu i reunionu tegoż dnia 426 K 15 hal. Wydatki, t. j. wydawnictwa, druki, muzyka, kwiaty, bufet i t. p. wyniosły 487 K 50 hal. Czysty więc dochód przedstawia sumę 759 K 91 hal., złożone na ręce krakowskiego Koła pań T. S. L. z przeznaczeniem użycia jej wyłącznie na utrzymanie szkoły w Jaworzu, która od września b. r. ma już być otwartą.

Przy tej sposobności komitet poczuwa się do miłego obowiązku najuprzejmiej podziękować pp. dr. Chramcom za wysoce ofiarną i wydatną pomoc; artystom, t. j. pp. Hendrychównie, Grossmanównie, Ludwigowi, Siemaszce, Swierzyńskiemu i Walewskiemu za bezinteresowne urządzenie koncertu, oraz tym wszystkim, którzy datkami lub staraniem przyczynili się do pozyskania tak znacznej sumy — i w imieniu germanizowanej polskiej ludności na kresach złożyć im tą drogą wyrazy wdzięcznego i serdecznego uznania.

Wybory do Rady powiatowej. „Gazeta Lwowska“ ogłasza obwieszczenie prezydyum namiestnictwa, rozpisujące wybory 8 członków Rady powiatowej w Mielcu z grupy większych posiadłości na dzień 26 września b. r.

Pogrzeb ś. p. Roberta Wolfa odbył się w piątek w Warszawie przy tłumnym udziale publiczności, przedewszystkiem licznie zebrali się dziennikarze i literaci, wśród których nie brakło także i Henryka Sienkiewicza. Kondukt pogrzebowy ruszył z t. zw. „rampy umarłych“ przy dworcu wiedeńskim wprost na cmentarz, gdzie po odprawieniu modłów przez pastora Lotha, wygłoszono szereg mów żałobnych. Między innymi przemawiali pastor Loth, dr Tad. Konczyński w imieniu kasy literackiej, Michał Arct jako przewodniczący księgarzy. Na trumnie ułożono szereg wieńców. podczas pogrzebu i na cmentarzu śpiewał potrójny kwartet opery pod kierunkiem p. Lewańskiego.

Książęta pruscy w Kurniku. Z Poznania telegrafują: Półurzędownie ogłoszono, że bezzasadne są pogłoski, jakoby Kurnik miał uledz wywłaszczeniu i jakoby pałac w Kurniku miał służyć następnie za rezydencyę letnią następcy tronu.

Zajście pograniczne. Z Królewca donoszą: Dzienniki tutejsze donoszą o zajściu granicznem, jakie rozegrało się koło Kłajpedy. Pawrew, poddany rosyjski, będący w służbie pruskiej, upiwszy się, przekroczył granicę rosyjską. Kozak, strzegący granicy, zastrzelił go.

Naśladowcy Hofrichtera. Z Wiednia telefonują: Kapelezowa, aresztowana pod zarzutem usiłowanego otrucia czekoladkami swojej ciotki panny Moravec, przyznała się wczoraj do winy i oświadczyła, że korzystając z okazyi imienin ciotki, posłała jej rzeczywiście ową truciznę, mąż jej jednak o niczem nie wiedział. Aresztowano także córkę Kapelezowej.

Nieszczęśliwe manewry. Z Insbruka telegrafują: O nieszczęśliwych manewrach w Trydencie, w czasie których zginęło 2 żołnierzy, donoszą, że brakuje jeszcze jednego oficera i 3 żołnierzy. Przypuszczają, że i oni zginęli w górach.

Z Insbruku telegrafują: Obaj strzelcy Jägerndorfer i Rotter, którzy przy ćwiczeniach górskich w południowym Tyrolu spadli w przepaść, należeli do oddziału informacyjnego. Spostrzegłszy nieprzyjaciela, chcieli uciec i wtedy spotkało ich nieszczęście. Jeden z nich zmarł wkrótce z odniesionych ran, a drugiego przewieziono do Trydentu, gdzie przychodzi do siebie. Innych przypadków nie było.

Sprawa ks. Eulenburga. Z Berlina telegrafują: „Nordd. Allg. Ztg“ nazywa nietrafną wiadomość podaną przez „Berl. Tgblt.“ jakoby postępowanie przeciw ks. Eulenburgowi zawieszono na 2 lata, jakoby książę w przeciągu tego czasu nie miał być molestowany śledztwem sądowem i jakoby prokuratorya obiecała nie robić mu żadnych trudności, gdyby chciał wyjechać. „N. Allg. Ztg.“ dodaje od siebie, że osoba, od której „Berl. Tgblt.“ ma tę wiadomość, może miała wgląd do aktów sądowych, jednakże co do zamiarów prokuratoryi nie jest poinformowana.

Napad rabunkowy w Berlinie. Z Berlina telegrafują: Wczoraj o godz. 3 nad ranem niewyśledzony dotąd zbrodniarz napadł na tutejszym dworcu przy ulicy Gross kasyerkę Möller i zrabował jej 800 mk.

Aeroplany na manewrach francuskich. Z Paryża telegrafują: Minister wojny generał Brun oświadczył, że aeroplany podczas wielkich manewrów będą miały znaczenie tylko wywiadowcze. Każdy pilot będzie miał z sobą na pokładzie aeroplanu karabin maszynowy, aby oficerowie przyzwyczaili się z tym ciężarem latać. Żołnierze otrzymali rozkaz strzelania ślepemi nabojami do aeroplanów, aby się przyzwyczaili strzelać do latających przedmiotów.

Kradzież na wystawie w Brukseli. Z Brukseli donoszą: Z niemieckiego oddziału wystawy skradziono ubiegłej nocy 39 złotych zegarków wartości 30.000 marek. Poszukiwania policyjne za sprawcą nie przyniosły żadnego rezultatu.

Ofiary awiatyki. Z Havre telegrafują: Awiator Legagneux podczas lotu o nagrodę w jeździe o składanym dystansie uderzył o słup sygnałowy lewem skrzydłem swego biplanu. Aparat spadł i pogrzebał pod swemi szczątkami awiatora. Oblanego krwią zaniesiono na stacyę ratunkową; nie jest na razie możliwem orzec o stopniu niebezpieczeństwa jego ran.

Z Arnheim telegrafują: Holenderski awiator van Measdik spadł ze swym aparatem i zabił się.

Crippen w Londynie. Z Londynu telegrafują: Przywieziono tu dra Crippena i miss Le Nevé i przeprowadzono ich do więzienia. Na dworcu kolei zebrał się tłum ludzi.

Pożar w Helsingforsie. Z Helsingforsu telegrafują: Dzielnicę św. Michała zniszczył pożar.

Dżuma w Odessie. Pet. ag. tel. donosi z Odessy: Celem zwalczania dżumy, zabroniono załogom okrętów, przybywających tutaj, wysiadania na ląd.

Malwersacye kolejowe w Rosyi. Z Petersburga telegrafują: W mieszkaniach dostawców kolejowych przedsięwzięto liczne rewizye domowe. — Z mieszkania wielkiego dostawcy Arnsteina, bawiącego obecnie za granicą, zabrano wiele ksiąg handlowych i różnych dokumentów. W mieszkaniu dostawcy węgla Recchiera znaleziono spis sum, wypłacanych różnym wybitnym osobistościom z zarządu kolejowego.

Obrazek biurokratyzmu rosyjskiego. „Russkoje Słowo", donoszą, iż w tych dniach zmarł w Petersburgu lekarz główny petersbuskiego szpitala marynarskiego rz. radca stanu Dmitrjew, a w trzy dni po śmierci Dmitrjewa ogłoszono urzędownie, iż za wyróżnianie się w służbie mianowany zostaje radcą tajnym.

Zmarli:

W Warszawie zmarł Leopold Sterling, znany profesor śpiewu.

Z bar. Gostkowskich Sydonia Gerżabkowa, obywatelka ziemska, przeżywszy 72 lat, zmarła w Krakowie.

Jerôme K. Jerôme.

Korespondentki.

(Dokończenie.)

Wsiadłem do wagonu i pojechałem z powrotem. Od tej pory nigdy już nie robię nadprogramowych podróży, aby dojrzeć w naturze widoki przedstawione na korespondentce. Może być, że innych spotka mój los, i w krótkim czasie, korespondentka, jako przewodnik w podróży, straci całą swoją wartość.

Już teraz z korespondentek prawie zupełnie znikają pejzaże i widoki, i wracają wyłącznie twarzyczki kobiece. Zbieracz korespondentek zbiera właściwie portrety panien. Dzięki uprzejmości moich znajomych, jestem teraz właścicielem całej setki dziewic, albo, właściwiej mówiąc, jednej dziewicy w setce najrozmaitszych kapeluszy. Mam ją w kapeluszach olbrzymich, w kapeluszach maleńkich, mam i zupełnie bez kapelusza. Oto uśmiecha się rozkosznie, oto, na drugiej korespondentce, ma taką minę, jakby straciła ostatnie sześć pensów. Oto wystrojona z niesłychanym przepychem — a oto i zupełnie rozebrana — ale to wszędzie ona, jedna i ta sama wszędzie dziewica. Dla ludzi bardzo młodych — tym może i tego zamało, ale mnie to już zaczyna męczyć. Niewątpliwie oznaka bliskiej starości.

Dlaczego nie spróbować wprowadzić mężczyzny?

Moje znajome panny również zaczynają narzekać. Często myślę, że jest to im jednak przykro, że artyści nie odtwarzają mężczyzn. Dlaczegoby nie wprowadzić takiego samego uniwersalnego mężczyzny w najrozmaitszych kapeluszach? Młody mężczyzna w dużym kapeluszu, młody mężczyzna w małym kapeluszu, młody mężczyzna z uśmiechem na ustach, młody mężczyzna z miną dumną, młody mężczyzna z miną melancholijną. Trzeba się zgodzić z tem, że bezsensowem jest, aby dziewice nasze zmuszone były ozdabiać swoje panieńskie komnaty portretami takich samych dziewic; potrzebne im są portrety mężczyzn.

I następnie, co jest jeszcze dotkliwsze dla panien, to niemożność dojścia w rzeczywistości do tych wyżyn, na które je wzniosła korespondentka.

— Prawdziwe, rzeczywiste suknie nigdy w świecie nie będą leżeć tak gładko — mruczą panny — takich sukien nie ma.

— A te nóżki — czyż one są możliwe? To nie nasza wina — my ich sami nie robimy. A taka kibić! Sprobuj-no przy takiej talii coś zjeść!

Natura, kiedy stwarzała kobiety, nie radziła się twórców korespondentek. A tymczasem każdy młodzieniec poznaje kobiety przedewszystkiem z korespondentek, z plakatów, z ogłoszeń o mydle glicerynowym i z uczuciem przykrości myśli o jakiejś Polly Perkins, chociaż ta jest w gruncie najmilszą panienką na tym naszym najgorszym ze światów. I cóż ma kobieta robić potem? Wbrew własnej chęci i woli zostaje stenografistką albo uczy się pisać na maszynie.

Współczesną kobietę stanowczo gubią korespondentki.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 27 sierpnia.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): radca sądu Teofil Jasiński z Sambora, dr Edmund Wang z żoną z Wiednia, adwok. Stanisław Próchnicki z żoną, Marya Staro-rypińska z dziećmi z Warszawy, Stanisław Drewniak z żoną, prof. Jan Orłowski ze Lwowa, Jadwiga Lamparska z dziećmi z Radomia (Król. Pol.), Hipolita Rudzińska z córką, inż. Józef Jezierski z Warszawy, Józef Brawada z Wieruszowa (Król. Pol.), Izak Sostschen z Kamieńca Podolskiego, Antoni Schader z Szczakowej, Zenon Sokalski z Żywca, Rudolf Strutyński z Sosnowca, Edmund Janiczek z Poznania, Tomasz Zbrzeziński z żoną z Mińska, Michał Wolski z żoną z Tarnopola, Leon Kubacki z Cieszyna, Kazimierz Koneczny z Bielska, inż. Józef Techner, inż. Max Kandl z Królewskiej Huty, Henryk Scholz z Berlina, Paweł Bajtay z Gyekynliös (Węgry), Gottfried Goetz z Bazylei.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 27 sierpnia. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 2.9·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 280·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 298·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 248·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 11.·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·20. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 5.1·75. Clary 40 złr. m. k. 220·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 108·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 83·—. Palffy 40 złr. 255·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 63·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 38·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 283·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 254·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 529·—.

Berlin, 27 sierpnia. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 27 sierpnia. Renta 3-prc. 97·20. Mąka 39·—.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 27 sierpnia. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 665 —, węg. Zakł. kred 863 50, Anglobanku 315 75, Unionbanku 619 50, Länderbanku 517 50, Bankverein 543 50, Bodencredit 13 4., Galic. Banku hipotecz. 681 —, Kolei państwow. 747 75, kolei połudn. 112 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej — —, kolei Czerniow. — —, Alpiny 752 —, Rima Muranyi 696 75, Prag. Tow. żelazn. 27 85, Fabryki broni 7.8 —, Akcye tureckie tyt. 3.8·—, Gal. akc. Tow. kop. n. 854 —, Obl. węg. indemniz. 92 85, Renta majowa 93 60, Austr. renta koron. 93 55, Węgier. renta koron. 91 85, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 90, 4% Listy Banku hip. 93 75, 4½% Listy Banku hip. 99 50, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 94 50, 4½% Listy Banku kraj. 100 75, 4% Gal. Obl. propin. 97 90, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 253 75, Marki 117 48, Ruble 254 —, Rosyj. pożyczka 103 90.

Usposobienie: silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski